

tekstu utrudnia rozważania o jego literackiej strukturze, ale Autorka nie cofa się także przed tym tematem.

Natomiast może łatwiejszym, ale za to o wiele rozleglejszym jest problem wzorców literackich, z jakich autor dzieła mógł korzystać. Autorka poszukuje tych wzorców zarówno w literaturze żydowskiej jak i greckiej. Dzieło Ezechiela wyraźnie wyrasta ze wzajemnego przenikania się tych dwu kultur.

Zanim Autorka przekaże nam swoje tłumaczenie dramatu Ezechiela Tragika porusza jeszcze dwie bardzo istotne i pouczające kwestie,

pierwszą jest przedstawienie w utworze jej głównego bohatera, to znaczy Mojżesza, a drugą interpretacja scen niebiblijnych zamieszczonych w dramacie. Obok bowiem materiału, który zaczerpnięty jest z niewielkimi odstępstwami z Księgi Wyjścia, dzieło Ezechiela zawiera dwie dłuższe sceny, nie pochodzące z tego źródła i jako takie budzące szczególne zainteresowanie.

Praca p. Kłęczar stanowi dobrą wizytówkę nowej serii wydawniczej, a sama jest ciekawym studium, poszerzającym nasze wiadomości na temat apokryficznej literatury Starego Testamentu.

Ks. Tomasz Jelonek

Richard Cross, *Duns Scotus on God*  
(*Ashgate Studies in the History of Philosophical Theology*),  
Ashgate–Aldershot 2005, stron 289

Richard Cross jest profesorem teologii historycznej na Oxford University (Tutorial Fellow, Oriel College). Jestem autorem wielu cennych publikacji dotyczących szczegółowych zagadnień związanych z teologią średniowieczną, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy obszerne studium metafizycznych podstaw średniowiecznych teorii chrystologicznych (*The Metaphysics of the Incarnation. Thomas Aquinas to Dunst Scotus*, Oxford University Press, Oxford 2002) oraz monografie poświęconą naukowemu światopoglądowi Dunsza Szkota (*The*

*Physics of Duns Scotus: The Scientific Context of Theological Vision*, Clarendon Press, Oxford 1998). Cross jest również autorem wprowadzenia do myślowego systemu Szkota, książki która stanowi dziś najprzystępniejsze wprowadzenie do teologii i filozofii Szkota (*Dunst Scotus*, Great Medieval Thinkers, Oxford University Press, Oxford 1999) oraz wielu artykułów poświęconych metafizycznym szczegółom teologicznych teorii starożytności i średniowiecza. Zakres jego zainteresowań, z uszanowaniem priorytetu Dunsza Szkota, jest zadziwiający: od teologii patrystycznej (Grzegorz z Nyssy i Jan z Damaszku) do myślicieli późnego średniowiecza.

Można spokojnie zaryzykować twierdzenie, iż Cross jest dziś najlepszym znawcą myśli Dunsza Szkota. Dodajmy, iż bardzo twórczym znawcą i komentatorem. Na uwagę zasługuje bowiem fakt, iż w swoich analizach Cross wykorzystuje metodę brytyjskiej filozofii analitycznej. Jego komentarze opierają się na logicznie ułożonych tekstach, które rozłożone na czynniki pierwsze i uszeregowane wprowadzają w zawilości teologicznego światopoglądu wielkich mistrzów. Obecność analitycznego instrumentarium w twórczości Crossa, aczkolwiek nie ułatwia lektury, pozwala na dotarcie do takich znaczeniowych pokładów opisywanych światopoglądów, które do tej pory były mało akcentowane. Jednocześnie jest pewnego rodzaju pomostem między przeszłością a teraźniejszością: Cross udowadnia, iż dawnych mistrzów można czytać również przy pomocy współczesnych filozoficznych metod analizy treści. Stają się oni w ten sposób teraźniejsi, ich myśl zaś na nowo nabiera świeżości i aktualności, co dowodzi ostatecznie, iż ich świat i nasz współczesny świat nie są aż tak odległe jak zdawało się podejrzewać wielu.

W perspektywie całości nie małe znaczenie posiada fakt, iż większość cytowanych tekstów została przełożona przez samego Crossa i w ten sposób udostępniona czytelnikom zainteresowanym materia a nie wtajemniczonym w świat języka łacińskiego.

*Dunst Scotus on God* jest w dorobku Crossa publikacją znaczącą. Autor podejmuje w niej wprost najważniejszy temat wszelkiego teologiczno-filozoficznego namysłu Szkota, którym jest tajemnica Boga. W książce tej autor udostępnia czytelnikowi dostęp do tej tajemnicy widzianej i opisywanej przez Szkota zarówno w wymiarze jej naturalnej poznawalności jak i objawionego charakteru. Jedną z podstawowych tez Crossa jest wskazanie na teologiczne zasoby i możliwości dzieła Dunsza Szkota. Szkot jest tu ujęty nie tylko w perspektywie filozoficznej ale również i teologicznej. W opisach i analizach Crossa, Szkot odzyskuje swoją prawdziwie teologiczną sylwetkę, która w wielu innych opracowaniach została przysłonięta rozpowszechnionym przekonaniem o wybitnie filozoficznej strukturze i charakterze dzieła średniowiecznego franciszkanina.

Co do podziału materiału rzuca się w oczy, iż monografia zachowuje stary, tradycyjny i tomistyczny podział prezentacji traktatu o Bogu na dwie części: o Bogu jedynym i o trójcy osób. W opracowaniu historycznym taki podział jest właściwy tylko na ile wyraża istotną prawdę i strukturę opisywanego systemu. Cross twierdzi, iż podział taki podyktowany jest *ordo inventionis* w racjonalnej prezentacji wiary chrześcijańskiej. Jednocześnie autor zapewnia, iż cały czas mówi się o tym samym Bogu. Różnią się jedynie perspektywy: w pierwszej części w grę wchodzi perspektywa metafizyczna, w drugiej zaś ściśle teologiczna. To co interesuje Crossa to pokazanie w jaki konkretny sposób Dunst przechodzi płynnie od jednej do drugiej i nie wpada jednocześnie w ich pomieszanie.

Zamiarem Crossa jest pokazać w jaki sposób wspomniane dwie części jedyne go dyskursu o Bogu zajął się i wspólnie zakładają. Zdaniem autora w systemie Dunska ogromną rolę odgrywa racjonalne dowodzenie w znaczeniu koniecznego przechodzenia od jednego stwierdzenia do drugiego. Tak na przykład objawiona prawda o trójosobowości Boga stanowi dalszy etap metafizycznego zbliżenia się tajemnicy. Metafizyka płynnie przechodzi tu w teologię, dyskurs z głębin objawienia staje się kontynuacją filozoficznej analizy rzeczywistości. W ten sposób Cross wtajemnicza czytelnika swojej książki w jedność średniowiecznego swiatioobraz, którym nie rządziła złowrogo nastawiona dialektyka i walka swiatów, lecz harmonia i związane z nią piękno. Wiele znaczącym jest stwierdzenie Crossa, wedle którego Dunst nie był zainteresowany filozofią i teologią jako naukami, lecz tworzeniem takiego systemu, który sam byłby otwarty na możliwość naukowej systematyzacji.

Płynne przechodzenie, o którym wciąż tu mowa polega m.in. na wskazaniu logicznych racji, które mogłyby podprowadzić na następny stopień dyskursu. Nie chodzi zatem o udowadnianie, lecz o wskazywanie pewnych zbieżności i logicznych następstw. Dunst Szkot w interpretacji Crossa dzieli w tym względzie z Anzelmem, Ryszardem od św. Wiktora i Bonawenturą przekonanie o możliwości racjonalnego podprowadzania pod tajemnice ściśle objawione.

Lektura książki stanowić może dobre wprowadzenie dla wszystkich, którzy bardziej wnikliwie starają się przeniknąć zawłości klasycznej teologii naturalnej jak i doktryny trynitarnie. Szczególnie warta polecenia jest w tym względzie część druga opracowania Crossa, w której autor przedstawia bardzo wnikliwą analizę poszczególnych pojęć związanych z doktryną trynitarnie. Czytelnik nawet ma wrażenie bycia uczestnikiem pewnego rodzaju pokazu anatomii i struktury wewnętrznego życia Trójjedynego Boga. Anatomia ta jest bardzo godna polecenia. Mało jest książek, które z równą wnikliwością zajmowałyby się tak wybitnie technicznymi zakamarkami teologicznej formułacji trynitarnie wiary Kościoła jak czyni to Cross w swojej pracy. Precyzja nie przesłania tu jednak zawsze obecnego ducha syntezy. Dodajmy, że aby osiągnąć prawdziwe i głębokie zrozumienie kościelnej wiary w Trójjedynego przejście przez etap średniowiecznych formułacji tego dogmatu jest nieodzowne. Lektura Crossa w podróży przez meandry średniowiecznej teologii okazuje się cennym przewodnikiem.

Do ciekawostek interpretacyjnych Crossa zaliczyć trzeba bezwzględnie jego rozumienie doktryny jednoznaczności pojęcia bytu (*univocitas*). Otóż Cross broniąc Szkota przed oskarżeniami twierdzi, iż jakiegokolwiek rozumienie tej doktryny w opozycji do doktryny analogii jest fałszywe. Pomimo obstawania za jednoznacznością pojęcia bytu, Dunst Szkot nie odrzuca analogii i jej miejsca w filozoficzno-teologicznym dyskursie o Bogu. Według Crossa, doktryna jednoznaczności pojęcia bytu jest nie tyle częścią metafizyki Dunska co podstawową daną, operatorem jego teorii poznania i jako taka za-

chowuje swoją ważność tylko i wyłącznie na polu poznawczym. Doktryna jednoznaczności byłaby tu zatem jedynie swoistego rodzaju językową grą filozofów. Innymi słowy swoją osławioną teorią jednoznaczności pojęcia bytu Szkot nigdy nie pretendował do dawania odpowiedzi jednoznacznie metafizycznych o naturę boskiego czy jakiegokolwiek innego bytu, lecz próbował tylko wyjaśnić naturę i sposób powstawania idei w ludzkim umyśle na zasadzie kompleksyjnej agregacji i asocjacji pojęć podstawowych i wspólnych (s. 254–256).

Podobnie w dziedzinie ontoteologii. Możemy mówić o systemie Dunska jako o ontoteologii tylko w

przypadku kiedy przez ontoteologię rozumiemy podporządkowanie Boga abstrakcyjnemu pojęciu bytu, na ile jest ono tylko i wyłącznie pojęciem, ludzkim sposobem odnoszenia się do rzeczywistości. Chodzi o taką ontoteologię, która jest poddyktowana ludzkim sposobem poznawania. Pojęcie bytu nie jest tu urzeczowiane, lecz funkcjonuje jako podstawowy operator naszego sposobu odnoszenia się do czegokolwiek (p. 258). Zaniedbanie tej wyjątkowo subtelnej dystynkcji między teorią metafizyczną a semantyczną jest – zdaniem Crossa – powielane współcześnie przez wielu teologów i stanowi jeden z powodów teologicznej marginalizacji systemu Szkota.

Ks. Robert J. Woźniak

Ks. Adam Skreczko, *Rodzina Bogiem silna*,  
Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej,  
Białystok 2004, stron 295

Kryzys rodziny i sytuacje kryzysowe w rodzinie, których symptomy stają się coraz bardziej wyraźne, mają bezpośrednie przełożenie na wzory moralności oraz rozległą sferę postaw religijnych. W swych najgłębszych konsekwencjach oznaczają one bowiem odrzucenie, a przynajmniej zakwestionowanie ważnego fragmentu doktryny religijnej i społecznej Kościoła odnoszącej się do rodziny, a także wynikających z niej zasad moralności rodzinnej. Kryzys rodziny ma również bezpo-

średnie konsekwencje dla sfery praktyk religijnych, na przykład wówczas, gdy określone sytuacje rodzinne, sprzeczne z wymaganiami kościelnymi, ograniczają lub nawet uniemożliwiają ich realizację. Przetaczające się przez europejskie społeczności spory o aborcję, metody planowania poczęć, warunki dopuszczalności rozwodów należą do najbardziej rzucających się w oczy przejawów kryzysu religijności splecionego z kryzysem moralności i rodziny.